



Wiadomość Tygodnia

ŻYCZENIA OSÓB KONSEKROWANYCH DLA NOWEGO PREZYDENTA

Przewodniczący żeńskiej i męskiej Konferencji wyższych przełożonych życia konsekrowanego w Polsce wystosowali do nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej P. Andrzeja Dudy list z życzeniami w związku z rozpoczęciem 6 sierpnia 5-letniej kadencji Głowy Państwa. Oto treść tych życzeń:

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z nadchodzącą datą przejęcia przez Pana obowiązków Głowy Państwa w imieniu osób konsekrowanych w Polsce pragniemy przekazać wyrazy najszczerzych życzeń oraz nasze zapewnienie o modlitwie w intencji pomyślności Ojczyzny, a także posługi podejmowanej przez Pana Prezydenta dla dobra całego Narodu.

Ponieważ znane jest Pana zaangażowanie w obronę i przypomnienie wartości na których zbudowana jest od wieków polska tożsamość, związana nierozdzielnie z chrześcijaństwem, wyrażamy wielką nadzieję, iż powstrzymany zostanie niepokojący proces odchodzenia w polskim prawodawstwie i zwyczajach życia publicznego od tych wartości.

Zdajemy sobie sprawę jak trudne to zadanie, szczególnie w kontekście dokonujących się w całej Europie niepokojących przemian w zakresie moralności społecznej. Jako Naród i Państwo mamy jednak obowiązek strzeżenia wspólnego europejskiego dziedzictwa, którego wielkim ambasadorem był Św. Jan Paweł II, nasz rodak. Prosimy więc Pana Prezydenta, aby także w instytucjach Unii Europejskiej przedstawiciele naszego Państwa z odwagą i determinacją dbali o zachowanie tego dziedzictwa, którego jednym z istotnych elementów jest chrześcijański system wartości.

Niech dobry Bóg błogosławi Panu Prezydentowi w rozpoczynanej posłudze. Niech Jego łaska i miłosierdzie strzegą w momentach trudnych i odpowiedzialnych decyzji. Życzymy też zdrowia i wewnętrznej radości tak potrzebnych dla kształtowania zapowiadanej *prezydentury wszystkich Polaków*.

M. Leticja Niemczura CSSJ
Przewodnicząca KWPZZZ
O. Janusz Sok CSsR
Przewodniczący KWPZM



Wiadomości Krajowe

POWSTANIE WARSZAWSKIE LEKCIĄ PATRIOTYZMU

Powstanie Warszawskie to jedna z najważniejszych lekcji patriotyzmu. Pokazało, że są takie wartości, za które warto poświęcić własne życie – powiedział w

rozmowie z KAI abp Henryk Hoser SAC. Jeżeli nie będziemy szanować Państwa Polskiego, jeżeli zrobimy z niego jakieś igrzyska polityczno-ekonomiczne, to tę wolność możemy stracić – przestrzegł ordynariusz warszawsko-praski.

Nawiązując do przypadającej w tym roku 71. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, abp Hoser zaapelował o

część i szacunek dla tych którzy w 1944 roku stanęli na barykadach stolicy do nierównej walki z okupantem. – Wpisują się oni w tę samą logikę co uczestnicy Powstania Styczniowego – logikę poświęcenia życia dla społeczeństwa, dla narodu, dla jego wolności i suwerenności – zauważył.

Wielu krytykuje dziś Powstanie nazywając je nie tylko szaleństwem, ale wręcz zbrodnią. Tymczasem dopóki żyją ostatni jego uczestnicy i świadkowie, to ich głos należy słuchać. Ich ocena jest najważniejsza, ponieważ to oni przeżyli dramat walk w bombardowanym mieście. To oni stracili w jego ruinach swoich przyjaciół, współmałżonków, własne dzieci czy rodziców. Mimo to jednogłośnie podkreślają, że Powstanie Warszawskie miało sens, bo było ogromnym zwycięstwem ducha nad materią – powiedział abp Hoser. Zwrócił jednocześnie uwagę, że Powstanie było również podstawowym etosem wolnościowym w całej powojennej historii Polski, zwłaszcza w okresie komunistycznym.

Podkreślił, że jest Ono dla nas także ważną lekcją szacunku i przywiązania do naszej państwowości, którą powinniśmy cenić i rozwijać. – Jeżeli nie będziemy szanować Państwa Polskiego, jeżeli zrobimy z niego jakieś igrzyska polityczno-ekonomiczne to tę – tak trudno zdobytą wolność – możemy szybko stracić. Wystarczy spojrzeć na Europę i zobaczyć w jakim kierunku ewoluuje obecnie sytuacja na kontynencie, żeby uzmysłowić sobie że to wszystko, co po II wojnie światowej udało się zbudować, może zostać bardzo szybko zburzone – ostrzegł abp Hoser.

Zwrócił uwagę, że szacunek do władzy nie jest wynikiem jej sprawności technicznej czy ekonomicznej, ale wypływa z jej autorytetu moralnego. – Historia Polski pokazuje, że u nas autorytet formalny nie za bardzo się liczy. Nigdy nie mieliśmy władzy absolutnej. Zawsze był to jakiś rodzaj sejmowładztwa – jakiejś kulawej, ale jednak demokracji. Nawet wówczas, kiedy Polska była jeszcze monarchią, to i tak władza króla była bardzo mocno zrelatywizowana, dlatego naszym krajem bardzo trudno było rządzić – przyznał hierarcha.



Podkreślił, że władza w Polsce powinna przede wszystkim cieszyć się autorytetem moralnym. – Korupcja najwyższej postawionych jest najgorsza, bo ona zaraża wszystkich. Afery i walki o władzę demoralizują całe społeczeństwo powodując,

że ludzie przestają identyfikować się z krajem i masowo z niego wyjeżdżają, zwłaszcza ludzie młodzi, którzy potrzebują ideałów, które się realizuje a nie tylko są sloganami – zauważył abp Hoser. Przypomniał, że już ponad 3 mln Polaków opuściło Ojczyznę podczas gdy Polska ich potrzebuje. – Obyśmy zatem wybrali w przyszłości takich ludzi, którzy będą dumą naszego społeczeństwa a nie przedmiotem lekceważenia i pogardy – zaapelował ordynariusz warszawsko-praski.

Przywołując przykład bohaterstwa powstańców przestrzegając przed leniństwem i zamykaniem się w świecie własnych interesów. – Choć Polacy mają ogromne poczucie osobistej godności, to jednak jedną z naszych wad narodowych jest prywatność, a co za tym idzie egoizm w życiu społecznym. Jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy, tylko nie zawsze mamy ochotę podjąć wysiłek aby je zdobyć – ubolewał. – Siedemdziesiąta pierwsza rocznica Powstania Warszawskiego powinna zatem przypomnieć nam nie tylko o wyższych wartościach, ale również o konieczności poniesienia konsekwencji życia dla tych wartości. Postawa patriotyczna polega bowiem na zrobieniu czegoś w sposób bezinteresowny dla własnego kraju – przypomniał abp Hoser. **KAI**

XII IGNACJAŃSKIE DNI MŁODZIEŻY

Już po raz dwunasty odbyły się Ignacjańskie Dni Młodzieży. W tym roku hasłem przewodnim był ewangeliczny motyw z Ewangelii św. Jana – 12 okrucichów.

Młodzież z jezuickich duszpasterstw młodzieżowych „MAGIS” tradycyjnie zgromadziła się w podkarpackiej Starej Wsi. Spotkanie trwało od 28 lipca do 1 sierpnia. Zanim jednak doszło do wielkiego świętowania, większość z nich odbyło swoje rekolekcje na czterech różnych stopniach formacji „MAGIS”. – Trzeba pamiętać, że z tych czterech dni można uzbierać dwa miesiące pełnych koszy ułomków i karmić się nimi przez cały rok po powrocie do swoich domów. Wielu z Was już nieraz tego doświadczyło – powiedział o. Paweł Beń SJ, dyrektor XII Ignacjańskich Dni Młodzieży.

IDM-y służą utrwalaniu pedagogiki ignacjańskiej, dzięki czemu młodzi są przygotowywani do wyboru własnego powołania i życia jako świadkowie Chrystusa w codzienności. W centrum IDM-owego dnia jest oczywiście Eucharystia, a przed i po niej aktywizacja, czyli tzw. warsztaty. Młodzi mają możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań pod okiem warsztatowców i specjalistów w danej dziedzinie.

Pierwszego dnia uczestnicy spotkania wysłuchali swoich świadectw doświadczenia Boga w życiu. Drugiego dnia odbyło się wieczorem nabożeństwo przygotowane przez nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego ze Starej Wsi. W kolejnym dniu odbył się festiwal filmowy, na który wspólnoty MAGIS nadsyłały przygotowane przez siebie krótkie filmy. Ostatni dzień zwieńczył koncert finałowy. W tym roku gościem wieczoru był zespół New Life'm.

Za: www.deon.pl

W MIEJSCU PIASTOWYM MODLITWA O TRZEŹWOŚĆ NARODU

Pod hasłem „Abstynencja dzieci troską rodziny, Kościoła i narodu” – już po raz jedenasty w Miejscu Piastowym odbyła się Ogólnopolska Modlitwa o Trzeźwość Narodu. W ostatni poniedziałek lipca, będący niejako progiem miesiąca trzeźwości, na michalicką Górkę przybyli pielgrzymi z różnych stron Podkarpacia i całej

Ojczyzny. To ci, którym leży na sercu sprawa trzeźwości.



Uroczystej Eucharystii, będącej centrum spotkania, przewodniczył Metropolita Przemyski, abp Józef Michalik. Koncelebrowali bp Ignacy Dec, bp Tadeusz Bronakowski i bp Adam Szal oraz licznie zgromadzeni kapłani, w tym przełożony generalnymichalitów ks. Kazimierz Radzik.

– *Zamiast radości i wesela w naszych rodzinach panuje smutek i płyną łzy. Spójrz, Boże, na łzy milionów dzieci, które żyją w lęku przed własnymi rodzicami. Spójrz na*

lży matek i ojców, które płaczą nad losem uzależnionych od alkoholu dzieci. Policz lży żon i mężów, którym alkohol odebrał najbliższą osobę – mówił w homilii bp Bronakowski, przewodniczący Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski. Tłumaczył: – Spotykamy

się, gdyż mamy za co przepraszać Pana Boga – za wszystkie grzechy związane z uzależnieniem od alkoholu. Chcemy także błagać Boga – Nie zostawiaj nas na pastwę naszego grzechu.

– Jesteśmy ludźmi zawierzenia Bogu – dlatego tu przybywamy, by przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza wypraszać potrzebne łaski, by prosić o trzeźwość w rodzinach, w naszej Ojczyźnie. – Naszą siłą jest modlitwa! Za: www.michalici.pl

KOMBONIAŃSKIE WAKACJE MISYJNE

W Krakowie na ulicy Skośnej zakończyły się tygodniowe rekolekcje dla młodzieży szkół średnich. W tym roku wypełnione były różnymi atrakcjami, spotkaniami i przeżyciami, a nad całością, jak również nad uczestnikami, czuwał o. Maciek Miąsik.

Trzykrotnie odwiedziliśmy Dom Pomocy Społecznej, aby porozmawiać, posłuchać tamtejszych mieszkańców, poświęcić im trochę swojego czasu. Mieszkańcy urzekają swoją chęcią do życia i uśmiechem, a dla tych z nas, którzy odwiedzali DPS po raz pierwszy, było to bardzo poruszające doświadczenie.

Odbyliśmy również dwie piesze wędrówki: wycieczkę po Ojcowskim Parku Narodowym, gdzie zostaliśmy niezwykle gościnnie przyjęci w Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Braci Albertynów, oraz pielgrzymkę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Znalazły się również chwile wytchnienia w trakcie świetnej zabawy na przykład podczas Pogodnego Wieczorku. Dzięki wspólnie panującej atmosferze na rekolekcjach, życzliwości i otwartości uczestników świetnie się razem bawiliśmy.

Bardzo ważną częścią rekolekcji były medytacje nad fragmentami Dziejów Apostolskich. Poznawaliśmy początki działalności misyjnej Apostołów, ich pierwsze podróże, nowe doświadczenia oraz radości i problemy z nimi związane.



Mamy nadzieję, że do każdego z nas trafiło chociaż najmniejsze ziarno Dobra, które w przyszłości wyda obfity plon. I czekamy z utęsknieniem na KoWaMi 2016! Aleksandra Rorot

Za: www.kombonianie.pl

PIELGRZYMKI MOTOCYLISTÓW NA GÓRZE ŚW. ANNY

W pierwszą niedzielę sierpnia motocykliści zjechali na Górę św. Anny z różnych stron Polski, a także z zagranicy, m.in. Czech i Niemiec. Tradycyjnie nad organizacją Pielgrzymki Motocyklistów czuwał Pan Andrzej Złoczowski z Raciborza. O. Błażej, gwardian i kustosz sanktuarium, witając uczestników Pielgrzymki Motocyklistów powiedział: „Dzisiaj od rana czekaliśmy, kiedy usłyszymy pierwszy warkot motoru, bo to właśnie jest zwiastun tej niedzieli. Sięgam pamięcią do początku mojego pobytu na Górze św. Anny. Wtedy

pielgrzymka mieściła się na Rajskim Placu, a motocykliści w bazylice”.



Przed rozpoczęciem Mszy św., której przewodniczył biskup opolski Andrzej

Czaja, motocykliści modlili się za swoich zmarłych kolegów. Przy 14 kaplicy Drogi Krzyżowej urządzili specjalne miejsce pamięci, w którym składali kartki z wypisanymi nazwiskami tych, którzy już odeszli do wieczności.

Ks. biskup wygłosił kazanie i po Mszy św. udzielił błogosławieństwa wszystkim uczestnikom. Tradycyjnie O. Błażej, kustosz sanktuarium kropił wodą święconą motory i motocyklistów opuszczających grotę lurdzką. W pielgrzymce brało udział około 7 tysięcy motocyklistów. A w grocie na Mszy św. było około 12 tysięcy uczestników. O. Błażej Kurowski OFM

PORCJUNKULA POD KRAKOWEM

Reformaci z Prowincji Matki Bożej Anielskiej mają swoją Porcjunkulę pod Krakowem. Kaplica w identycznych rozmiarach jak kaplica MB Anielskiej w kościele pod Asyżem, już od 2000 roku usytuowana jest przed wielickim klasztorem od strony Kopalni Soli. Pomysłodawcami budowli byli: o. Ludwik Kurowski, Artur Kozioł i Zbigniew Zarębski. Franciszkanie i udali się do Rzymu, aby Papież Jan Paweł II poświęcił korony dla MB Łaskawej Księżnej Wieliczki. Następnie w drodze powrotnej pielgrzymi udali się

do Asyżu, aby nawiedzić grób św. Franciszka. To właśnie w Asyżu powstał pomysł „przeniesienia” Porcjunkuli do Wieliczki.

W Roku Jubileuszowym, 2000, wielicka Porcjunkula była gotowa, a 11 czerwca miała miejsce uroczystość poświęcenia kaplicy. Uroczystościom przewodniczył i poświęcenia dokonał kard. Franciszek Macharski. Kilka lat później kaplica otrzymała piękne freski, wykonane przez krakowską malarzkę, Małgorzatę Toborowicz. Poświęcenia nowego wystroju kaplicy dokonał kard. Stanisław Dziwisz dnia 2 sierpnia 2008 r.



Freski wykonane przez artystkę z Krakowa są wierną kopią oryginalnych malowideł zdobiących wnętrze kaplicy w Asyżu. M.in. przedstawiona została znana scena biblijna przedstawiająca Zwiastowanie Maryi Panny, a wokół niej zobrazowana jest historia odpustu Porcjunkuli. Wielicka Porcjunkula zachwyca swoim

pięknem. Jest to dziś prawdopodobnie jedyna na świecie wierna kopia kaplicy Porcjunkuli spod Asyżu.

800 lat temu św. Franciszek odbudował własnymi rękami Kościół benedyktynów p.w. MB Anielskiej, biorąc dosłownie słowa Chrystusa ukrzyżowanego: „Franciszku, idź odbuduj mój kościół, gdyż popada w ruinę!”. Na terenie podarowanym przez Benedyktynów w XIII wieku powstały pierwsze szafasy towarzyszy Franciszka. Św. Franciszek zmarł 3 października 1226 roku w Porcjunkuli. W dwa lata później został wyniesiony na ołtarze. Kościół stał się po śmierci św. Franciszka miejscem jego kultu.

Wielicka Porcjunkula jest kolejnym miejscem, obok cudownego obrazu MB Łaskawej i grobu sł. Bożego br. Alojzego Kosiby, gdzie modlą się chętnie zarówno miejscowi wierni, uczniowie franciszkańskiego liceum, jak i goście przybywający na dni skupienia i rekolekcje organizowane przez franciszkanów w miesiącach wakacyjnych. *Anna Dziemska/red.* Za: www.franciszkanie.pl

AMONIA CZKI OPANOWAŁY DĘBOWIEC

W niedzielę 26 lipca br. w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej odbył się I Dębowiecki Festiwal Amoniaczków. Gościem specjalnym była znana ze swoich książek kulinarnych siostra Anastazja.

Festiwal, połączony z pielgrzymką członków Kół Gospodyń Wiejskich z Podkarpacia rozpoczął się o godz. 11.00 koncelebro-

waną Mszą świętą. Po niej, z racji tradycyjnego wspomnienia św. Krzysztofa odbyło się poświadczenie.



Kolejnym punktem programu był konkurs na najsmaczniejsze i najładniej podane amoniaczki, które oceniała m.in. siostra Anastazja razem z kustoszem sanktuarium ks. Pawłem Raczyńskim MS. Podczas festiwalu wystąpił także zespół folklorystyczny „Kaśka” oraz przygotowano atrakcje dla dzieci.

S. Anastazja Pustelnik ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości od wielu lat gotuje i piecze dla krakowskich jezuitów. Jej książki kucharskie, uważane za bestsellery, sprzedały się dotąd w łącznym nakładzie ponad 3 mln egzemplarzy

Za: www.saletyni.pl

Refleksja tygodnia

O NOWYM ODKRYCIU BIOGRAFII ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

W styczniu 2015 roku franciszkański świat naukowy obiegnęła wiadomość o odnalezieniu nowej biografii o świętym Franciszku i zakupieniu jej od prywatnego właściciela na aukcji w Stanach Zjednoczonych przez Francuską Bibliotekę Narodową. Za całą tą operacją stał Jacques Dalarun, znany francuski mediewista, wydawca i badacz źródeł franciszkańskich, autor wielu publikacji książkowych i artykułów o tej tematyce poczynawszy od lat 90. Opowiada on o tym na łamach *Osservatore Romano* (26-27 stycznia 2015, str. 4), ujawniając przebieg wydarzeń związanych z odkryciem i zakupem od domu aukcyjnego.

Żywość naszego błogosławionego ojca Franciszka jest dokumentem hagiograficznym zawartym w XIII-wiecznym kodeksie o wymiarach 120x82 mm i 122 stronach, a który zajmuje jedynie 15 z nich. Jak opisuje go Dalarun jest to kodeks „franciszkański w dosłownym znaczeniu, pokorny i ubogi, bez dekoracji czy miniatur”. Oprócz biografii zawarte są w nim inne teksty: *Napomnienia* św. Franciszka, komentarz do modlitwy Ojciec nasz, seria kazań.

Już od 2007 roku francuski badacz przedstawiał różne fragmenty legendy o św. Franciszku, znajdujące się w rękopisach (badacz przytacza pięć podstawowych: dwa z Terni, dwa z Neapolu i jeden z Asyżu), a które arbitralnie zatytułował *Legenda umbryjska (Légende ombrienne)* i opublikował w książce: *Vers une résolution de la question franciscaine. La Légende ombrienne de Thomas de Celano*, Paris 2007. Włoskie tłumaczenie *Oltre la questione francescana: la leggenda nascosta di san Francesco (La Leggenda umbra di Tommaso da Celano)*, ujrzało światło dzienne w 2009 roku. To opracowanie naukowe wskazywało na istnienie innych tekstów biograficznych, do dzisiaj niezachowanych w całości, powstałych w latach 1230-1239. Po odkryciu nowej hagiografii jego stwierdzenia i propozycje uzyskały mocny fundament i potwierdzenie.

Co znajdujemy w tej biografii? Dalarun tak odpowiada na to pytanie: „Jest to streszczenie, napisane pomiędzy 1232 a 1239 rokiem, pierwszej *Legendy* uznanej przez jemu współczesnych za zbyt długą, ale nie tylko. Zostały dodane nowe elementy i czytając uważnie widać jasno, że refleksja autora stała się o wiele głębszą

sza z biegiem lat, szczególnie w tematyce ubóstwa i miłości ku stworzeniu." (*Il san Francesco ritrovato*, w *Osservatore Romano*, 26-27 stycznia 2015, str. 4) We wstępie do francuskiego tłumaczenia nowej biografii autor wymienia dalsze nowości tego tekstu. Stwierdza, że można go traktować jako aktualizację pierwszej Legendy. Jest on o wiele krótszy, ale bardziej konkretny, zawierający 60% nieznanego do dziś materiału i nadający się lepiej do potrzeb adresatów, którymi byli, jak wskazuje to już sam tytuł, współbracia z Zakonu. Sam tekst miał także wpływ na *Memoriale in desiderio animae* (*Pamiętnik gorąco upragniony o czynach i słowach świętego Ojca naszego Franciszka*) oraz na *Relację Trzech Towarzyszy*. Dalarun uważa, że ta hagiografia zniknęła po 1266 roku, czyli po nakazie zniszczenia biografii wcześniejszych od *Żywota większego* autorstwa św. Bonawentury, ale w jakiś przetrwała do naszych czasów, będąc w posiadaniu osób prywatnych. Historia kodeksu jest więc tajemnicza i jej rekonstrukcja może być kolejnym wyzwaniem. Tomasz z Celano jest bez wątpienia autorem biografii, którą w liście dedykacyjnym przedstawia ówczesnemu ministrowi generalnemu bratu Eliaszowi, a informatorami biografa są towarzysze św. Franciszka.

Żywot naszego błogosławionego ojca Franciszka ofiaruje nam wiele ciekawych i interesujących perspektyw, które różnią się od wizji i prezentacji zawartej w pierwszej oficjalnej hagiografii z 1229 roku. Znajdujemy w nim serię nieznanych epizodów na temat ubóstwa, opisanych bardzo konkretnie, często bez otoczki teologicznej czy idealistycznej, jak w przypadku opisu podróży Franciszka do Rzymu, nie jako pielgrzyma, ale jako kupca i jego reakcji oraz refleksji, gdy napotkał ubogich w pobliżu Bazyliki św. Piotra, czy w opisie naprawiania dziur we własnej tunice przy użyciu kory i źdźbeł traw polnych. Napotykałyśmy interesujące opisy życia wiejskiego, czy przedstawioną w inny sposób harmonię życia Franciszka z całym stworzeniem ożywionym i nieożywionym, będącą owocem powszechnego synostwa pochodzącego od Boga Stworzyciela. Dodane są również 33 cuda pośmiertne za wstawiennictwem świętego, których nie spotykamy w pierwszej biografii. Wszystkie te informacje przedstawia wstęp

do francuskiego wydania: Jacques Dalarun, *La Vie retrouvée de François d'Assise*, Editions Franciscaines, Paris 2015, str. 7-30.



Podsumowując, należy jeszcze raz podkreślić epokowość i ważność tego odkrycia, gdyż otrzymaliśmy faktyczną drugą biografię o świętym z Asyżu napisaną przez Tomasza z Celano. Jest ona uaktualnieniem pierwszej Legendy, pewnym jej streszczeniem i nową refleksją nad ideałem, który pozostawił założyciel Zakonu. Przeznaczona dla braci i powstała jeszcze za czasu generalatu brata Eliasza, z dużym prawdopodobieństwem po 1232 roku, a przed rokiem 1239, stanowi brakujący element mozaiki kwestii franciszkańskiej. Badania nad tekstem, jego tłumaczenia na języki współczesne oraz konferencje i wywiady z odkrywcą, które już się odbyły, i sympozja naukowe które są już zaplanowane, rzucają nowe światło na tę problematykę i bezsprzecznie zbliżają nas do rozwiązania wielu niejasności w historii hagiografii franciszkańskiej. *Emil Kumka OFMConv* Za: www.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

W NOWOGRODKU UCZCZONO BŁOGOSŁAWIONE NAZARETANKI

O modlitwę w intencji pokoju w rejonach dotkniętych konfliktami, a także za prześladowanych chrześcijan zaapelował biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Okazją do tego stała się 72. rocznica męczeńskiej śmierci 11 sióstr nazaretanek, które naziści rozstrzelali w lesie koło Nowogródka.

W 72. rocznicę męczeńskiej śmierci sióstr nazaretanek, beatyfikowanych 5 marca 2000 r. przez Jana Pawła II, liczni pielgrzymi nawiedzili nowogródzki las, w którym hitlerowcy zamordowali zakonnice. Na modlitwę przybyły również nazaretanki, które są wdzięczne swoim poprzedniczkom za heroiczne świadectwo. Rozstrzelane siostry poświęciły bowiem swoje życie w intencji rodzin, których członków aresztowało gestapo i na których miano wykonać karę śmierci. Biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz podczas Mszy zachęcał do szczegól-

nej modlitwy za pośrednictwem sióstr męczennic z Nowogródka za wszystkie narody, które dotykają wojny i inne konflikty, a także za prześladowanych chrześcijan. „Niech dobry Bóg da ludziom łaskę nawrócenia, by kraje ogarnięte wojną miały odwagę wejść na drogę pojednania, przebaczenia i pokoju” – apelował biskup grodzieński.



Las, który był niemy świadkiem ostatnich chwil życia nowogródzkich męczennic, bp Kaszkiewicz nazwał miejscem strasznym, a zarazem świętym. Hierarcha zaznaczył, że miały one śmierć niezwykłą. „Siostry bowiem złożyły swe życie jako świadomą i dobrowolną ofiarę, w geście heroicznej miłości Boga i bliźniego. Dlatego dla nas, którzy dzisiaj chylimy czoła przed wielkością ich czynu, ten las pod Nowogródkiem jest przede wszystkim miejscem świętym, bo uświęciła go męczeńska krew bohaterskich zakonnice”.

Biskup grodzieński przypomniał zgromadzonym, że nazaretanki przybyły do Nowogródka na zaproszenie sługi Bożego biskupa Zygmunta Łozińskiego, przystępując tam od razu do wykonywania swojej codziennej posługi z wielką ofiarnością i poświęceniem. „Były po prostu błogosławieństwem i duszą tego miasta” – zaznaczył hierarcha. Podczas Mszy spr-

wowanej w tym szczególnym miejscu, wyrzmiła też modlitwa w intencji ry-chłej beatyfikacji siostry Małgorzaty Banaś

– dwunastej zakonnicy z Nowogródka, która została, by pilnować domu i czuwać

nad kościołem farnym. *ks. Jerzy Martinowicz, Grodno*
Za: [Radio watykańskie](#)

PAPIEŻ JEZUITA USTANOWIŁ ODPUST DLA PIELGRZYMÓW SZLAKU IGNACJAŃSKIEGO

Ojciec Święty udzielił odpustu zupełnego pielgrzymom udającym się do hiszpańskich sanktuariów w Loyoli i Manresie podczas pierwszego Roku Jubileuszowego Szlaku Ignacjańskiego. Rozpoczyna się on właśnie dzisiaj, w liturgiczne wspomnienie założyciela jezuitów. Liczący 700 km szlak łączy oba wspomniane sanktuaria. Tę drogę św. Ignacy przebył w 1522 r., kiedy podjął decyzję o zmianie życia.

Papież, który należy do założonego przez niego zakonu, podkreśla znaczenie chrześcijańskiej drogi, wychodzenia poza siebie, poza swój egoizm, aby postawić w centrum Jezusa. Należy Mu ufać i nawet, gdy się potkniemy na drodze i upadniemy, powstać i iść dalej, bo możemy zawsze liczyć na Jego wszechmocną pomoc. Franciszek kładzie również nacisk na to, byśmy szli zawsze w Kościele i razem z Kościołem. Przypomina, że widnokreślaniem drogi, którą szedł św. Ignacy, była zawsze chwała Boża. To droga niespokojnego serca, nieustannie szukającego Boga. Oj-

ciec Święty zwraca uwagę na potrzebę stałego słuchania tego, co mówi Jezus, a zatem głębokiego nawrócenia. Musimy stale pytać: „Czy naprawdę stawiam Jezusa w centrum mojego życia?”



Takie są wskazania Papieża jezuita, ważne dla pielgrzymów Roku Jubileuszowego Szlaku Ignacjańskiego, idących śladami św. Ignacego Lojoli po jego nawróceniu. Przypomnijmy tu, że do warunków uzyskania odpustu zupełnego należy szczerza spowiedź i zerwanie z przywiązaniem do grzechu
Za: [Radio watykańskie](#)

KUSTOSZ ZIEMI ŚWIĘTEJ: „nie zaniechajcie pielgrzymek”

W obliczu drastycznego spadku liczby pielgrzymów przybywających do Ziemi Świętej o. Pierbattista Pizzaballa OFM zwrócił się do chrześcijan z apelem, by nie opuszczali ojczyzny Jezusa. Przełożony tamtejszych franciszkanów zapewnił, że miejsca zwykle odwiedzane przez pątników są bezpieczne.

Zwracając się do chrześcijan całego świata kustosz Ziemi Świętej mówi, że od dłuższego czasu zmniejsza się liczba pielgrzymów nawiedzających sanktuarium naszego Odkupienia. Powodem tego stanu rzeczy są zapewne konflikty zbrojne

na Bliskim Wschodzie i zamachy terrorystyczne, za które odpowiadają grupy fundamentalistów islamskich.

O. Pierbattista Pizzaballa apeluje jednak, by nie rezygnować z nawiedzania Ziemi Świętej. Nie ma powodów, by nie organizować pielgrzymek. W sanktuariach i miejscach odwiedzanych przez grupy pielgrzymkowe jest bezpiecznie. Co więcej, miejscowi chrześcijanie bardziej niż kiedykolwiek potrzebują obecności i wsparcia pielgrzymów, którzy przybywają, by wspólnie wyznawać wiarę w Jezusa Chrystusa i modlić się za cały świat.

Miejscowi chrześcijanie byli zawsze mniejszością, ale mniejszością żywą i dobrze działającą. Ich powołaniem jest dawanie świadectwa swej wiary, miłości i

przywiązania do własnej historii i ziemi. Tym samym są strażnikami miejsc odkupienia i tradycji całego świata chrześcijańskiego.

W celu zapewnienia tej nieprzerwanej obecności chrześcijan w Ziemi Świętej i, jeśli to możliwe, umocnienia jej o. Pizzaballa zachęca diecezje, parafie i inne grupy wiernych, by nie zapominać o Ziemi Świętej i przybywać tam w pielgrzymce, która jest świadectwem pokoju i dialogu. Na zakończenie kustosz Ziemi Świętej wyraża nadzieję, że już niedługo drogi, którymi chodził Jezus, zostaną wypełnione stopami licznych pielgrzymów, którym leży na sercu dobro Jego ziemskiej ojczyzny. *P. Blajer OFM, Jerozolima*

Za: [Radio watykańskie](#)

PRZESŁANIE GENERAŁA REDEMPTORYSTÓW NA WSPOMNIENIE ŚW. ALFONSA LIGUORI

Drodzy Współbracia, Siostry, Współpracownicy i Przyjaciele Redemptorystów,
Pozdrawiam Was wszystkich w uroczystość św. Alfonsa Liguori, naszego Współbrata i Założyciela Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Piszę do was ze Scala, gdzie obchodzimy to święto w grocie, gdzie Matka Boża objawiła się i mówiła do św. Alfonsa, gdy powstawał nasz instytut. Razem z Siostrami Redemptorystkami ze Scala i Współbraćmi z naszych dziesięciu domów, będziemy pamiętać o Was w naszej modlitwie.

Świętujemy uroczystość św. Alfonsa – pamiętamy, że trwa Rok Życia Konsekwentnego. Tak jak zaprasza nas papież Franciszek,

patrzmy na przeszłość z wdzięcznością, przeżywamy z pasją teraźniejszość i spoglądamy w przyszłość z nadzieją.

Tu w Scala wszystko wokół mnie przypomina mi historię. W wielką wdzięcznością wobec Boga, wspominamy, że św. Alfons hojnie odpowiedział na wezwanie, by dać swe życie dla obfitego Odkupienia. Dziękujemy także, że obchodzimy 150 lat odnowienia kultu ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy i 150 lat naszej misji w Surinamie.

Oczywiście, świętując ze Współbraćmi z całego świata i siostrami, chcemy przeżywać naszą misję z pasją i wielkodusznością. Niech św. Alfons pogłębi i skieruje tę pasję na służbę ubogim i opuszczonym. Niech nasza pasja dla Dobrej Nowiny pomoże nam otworzyć się na głos Boga w czasie Synodu nt. Rodziny i Nadzwyczajnym Roku Jubileuszowym Miłosierdzia.

Przygotowując się do XXV Kapituły Generalnej spoglądamy z nadzieją w przyszłość. Bóg, który błogosławił nam przez wiele lat, i który jest z nami także i teraz, z pewnością będzie nam towarzyszył w przyszłości – gdziekolwiek poprowadzi nas Odkupiciel.

Niech św. Alfons inspiruje nas i uczy, jak przeżywać w pełni naszą konsekrację i misję. Niech Matka Boża Nieustającej Pomocy towa-

rzyszy nam we wszystkim, co czynimy. Niech Bóg błogosławi każdego z Was i wszystkie wspólnoty, abyśmy byli wierni, gdy dajemy swe życie dla obfitego Odkupienia i głosimy Ewangelię ciągle na nowo.

Wasz Brat w Odkupicielu
o. Michael Brehl CSSR, Przełożony Generalny
Za: www.redemptor.pl

DOKTORAT DLA ŚW. TERESY

Katolicki Uniwersytet w Avili nadał św. Teresie Wielkiej tytuł doktora honoris causa. Niecodzienna uroczystość odbyła się tam podczas międzyuniwersyteckiego kongresu pt. „Święta Teresa od Jezusa – Mistrzyni życia”. Bierze w nim udział ponad 450 osób z 26 krajów świata.



Uroczystość rozpoczęła się od odczytania dekretu senatu Katolickiego Uniwersytetu w Avili. Tytuł doktora honoris causa został nadany św. Teresie od Jezusa m. in. z racji jej wielkiego dzieła jako pisarki i reformatorki Karmelu, roli, jaką odegrała w historii Hiszpanii i Kościoła, oraz jej znaczenia jako nauczycielki modlitwy i kontemplacji. W laudacji kard. Antonio Cañizares podkreślił wkład świętej z Avili do historii literatury i mistyki. Jej „katedra mądrości” jest wciąż aktualna, a jej doświadczenie duchowe przyciąga ludzi z całego świata.

Dyplom doktora honoris causa odebrał o. Saverio Cannistrà, przełożony generalny karmelitów bosych. On też podziękował w imieniu Świętej za przyznany tytuł.

Warto przypomnieć, że tytuł doktora honoris causa został przyznany św. Teresie po raz pierwszy w 1922 r. przez Papieski Uniwersytet w Salamance. Z kolei papież Paweł VI w 1970 r. ogłosił ją doktorem Kościoła

ŚW. TERESA MISTRZYNIĄ ŻYCIA

Do odkrywania na medytacji i kontemplacji św. Teresy od Jezusa zachęca Papież Franciszek. Podkreśla, że jest ona mistrzynią modlitwy a zarazem źródłem prawdziwej mądrości i autentycznych wartości. Czytamy o tym w przesłaniu na trwający w Avili międzyuniwersytecki kongres zatytułowany: „Święta Teresa od Jezusa. Mistrzyni życia”.

W imieniu Ojca Świętego wystosował je watykański sekretarz stanu kard. Pietro Parolin. Papież zachęca, by w roku w którym przypada 500-lecie urodzin tej wyjątkowej świętej uniwersytety katolickie stały się miejscem formowania „przyjaciół Boga, tak bardzo koniecznych w trudnych czasach”. W międzyuniwersyteckim kongresie uczestniczy w Avili 450 osób z 26 krajów świata.

ŚW. TERESA Z AVILA NA MEDALU TRZECIEGO ROKU PONTYFIKATU

Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego na medalu na 3. rok jego pontyfikatu zamiast wizerunku samego Papieża umieszczono wyobrażenie św. Teresy z Avili. W ten sposób Franciszek chciał uczcić 500. urodziny tej wielkiej hiszpańskiej mistyczki.

Na medalu przedstawiono moment, w którym św. Teresa w sposób szczególnie doświadcza Bożej miłości: anioł przebija serce mistyczki płonącym złotym mieczem. Doświadczenie to Teresa opisała w swojej autobiografii, zatytułowanej „Księga życia”.



Dziękując Franciszkowi za ten gest szacunku wobec całej rodziny karmelitańskiej generał karmelitów bosych napisał: „Jesteśmy z tego powodu pełni radości. Zarazem czujemy się wezwani, aby jak św. Teresa być godnymi synami i córkami Kościoła, którzy słuchając słów Jezusa oddają się służbie swoich najmniejszych braci” – dodał o. Saverio Cannistrà.

Za: Radio watykańskie

AMERYKAŃSKIE ZAKONNICE PRZECIW ANTYKONCEPCJI

Amerykańskie Małe Siostry Ubogich będą apelować do Sądu Najwyższego, aby nie były zmuszane do rozpowszechniania środków antykoncepcyjnych w prowadzonych przez siebie ośrodkach. Zgromadzenie Małych Sióstr od 175 lat troszczy się o najbardziej potrzebujących i, jak powiedziała przełożona prowincjalna s. Lorain Marie Maguire, „siostry pełnią tę służbę miłości ze względu na swoją wiarę; dlatego nie możemy i nie powinniśmy wybierać między naszą służbą dla ubogich a naszą wiarą”. Siostry są jedną z setek organizacji sprzeciwiających się nowym przepisom o antykoncepcji, według których każdy ośrodek zdro-

wia korzystający z dofinansowania z ubezpieczeń społecznych jest zobowiązany do udostępniania pacjentom środków antykoncepcyjnych, sterylizacji i tabletek wczesnoporonnych. Siostrzom grozi kara 2,5 mln dolarów i utrata 40 proc. z 6 mln dolarów corocznego dofinansowania. Adwokat reprezentujący Małe Siostry Ubogich Mark Rienzi stwierdził, że „w Ameryce ani sąd, ani biurokraci nie mają prawa pouczać sióstr, co jest moralne, a co niemoralne. Rząd nie potrzebuje też zakonnic, aby rozpowszechniać środki antykoncepcyjne”.

jo, Matko Miłosierdzia – módl się za nami.

Za: Radio watykańskie

DOMINIKANKI OPowiedziały O IRACKIM DRAMACIE CHRZEŚCIJAN

W ciągu pierwszych 8 miesięcy inwazji Państwa Islamskiego straciłyśmy 12 siostr. Ich serca nie potrafiły znieść takich cierpień – w ten sposób siostra Justyna ze zgromadzenia Sióstr Dominikanek św. Katarzyny ze Sieny opisała dramat licznych siostr zakonnych zmuszonych do ucieczki z terytorium kalifatu. Obecnie razem z innymi zakonnice żyje ona w prowizorycznym klasztorze w Ankawie na przedmieściach Irbilu. Część siostr mieszka w kontenerach ofiarowanych przez organizację Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Zakonnice jako ostatnie opuściły 6 sierpnia zeszłego roku Qaraqosh, największe chrześcijańskie miasto w Iraku. „Miałyśmy nadzieję, że niebezpieczeństwo potrwa tylko kilka dni, ale kiedy kurdyjscy peszmergowie przestali bronić miasta, zrozumieliśmy, że nie ma już żadnej nadziei” – opowiada siostra Luka.



Razem z nimi z równiny Niniwy uciekło 120 tys. chrześcijan. Większość z nich przebywa obecnie w obozach uchodźców w Irbilu, stolicy irackiego Kurdystanu.

Natychmiast po ucieczce dominikanki rozpoczęły organizować różnego rodzaju pomoc, w tym medyczną, dla uchodźców. Siostra Diana dodaje: „Przed wszystkim zajmujemy się edukacją dzieci. Robimy wszystko co możemy, ale to nie wystarczy. ISIS zabija naszą przyszłość. Jeśli to pokolenie nie otrzyma od nas wykształcenia, to nie otrzyma go od nikogo innego”. Za: [Radio watykańskie](#)

JEZUICKIE CENTRUM W BANGKOKU MIEJSCEM AZYLU DLA OFIAR HANDLU LUDŹMI Z AZJI I AFRYKI

Wiele kobiet uciekających z krajów Azji i Afryki znalazło schronienie w Bangkoku, stolicy Tajlandii. Po doświadczeniach wojny, wykorzystania seksualnego i bezustannych prześladowań są zmuszane do ucieczki, opłacenia przemytników i nierzadko pozbawiane i tak skromnego dobytku. Pozostawione w takim stanie otrzymują pomoc od Jezuickiego Centrum Uchodźców w Bangkoku (Jesuit Refugee Service – JRS).

Centrum prowadzi pomoc o charakterze materialnym i psychologicznym dla kobiet-uchodźców, pochodzących szczególnie z Pakistanu i Somalii.

„Kobiety są najbardziej narażone na przemoc, większość z nich została wykorzystana seksualnie. Próbuje pomóc im poczuć się mniej samotnie” – mówi Jennifer Martin, psycholog JRS.

„Po takich tragicznych doświadczeniach dajemy im szansę, by przepracować tę traumę. Opowiadanie o tym co się stało, dzielenie się, buduje poczucie solidarności. Szok wynikający z doświadczenia innej kultury może być źródłem napięć, szczególnie wśród starszych kobiet. Co więcej, przed kobietami i dziewczynami stoi wyzwanie – muszą ostatecznie znaleźć środki do życia w kraju, w którym są nielegalnymi imigrantkami”.

Celem JRD jest nie tylko pomoc o charakterze materialnym, ale również danie im poczucia jedności (świadomości, że wykorzystanie przez handlarzy ludźmi jest ich wspólnym doświadczeniem), które może być długotrwałym i pozytywnym czynnikiem.



Prawne trudności są trudne do rozwiązania i dziewczętom nie będzie łatwo, by dostosować się do nowego środowiska. Przedstawiciele JRS wierzą jednak, że stopniowa socjalizacja i kontakty z ludźmi mogą przyczynić się odbudowania poczucia godności i pewności siebie. Za: [www.deon.pl](#)

PRZED BEATYFIKACJĄ MĘCZENNIKÓW PERUWIAŃSKICH „KOŚCIÓŁ W CHIMBOTE, TO KOŚCIÓŁ UMĘCZONY”

Ks. Miguel pochodzący z Hiszpanii pracował w latach terroru „Świetlistego Szlaku” w parafii San Pablo w Chimbote. Dwa tygodnie przed męczeństwem o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego sam stał się obiektem ataku senderystów. W perspektywie nadchodzącej beatyfikacji męczenników z Peru opowiada o pracy duszpasterskiej w tamtym czasie.

Ks. Miguel został postrzelony przed plebanią, ale przeżył zamach. Wydarzenie to przerwało jednak jego pracę w Chimbote. Misjonarz wrócił do rodzinnego kraju,

gdzie pracuje do dziś. Kapłan często jednak odwiedza Peru i wraca wspomnieniami do czasu, gdy służył w tym kraju. Kościół blisko ludzi

Jak wspomina ks. Miguel Company w roku 1990, w czasie święta Wyzwolenia Peru, ważnej uroczystości państwowej obchodzonej w lipcu, rządu w kraju przejął Alberto Fujimori. Wówczas Peru dotknęła ogromna inflacja i dewaluacja, które wymknęły się spod jakiegokolwiek kontroli. „Wprowadzone reformy spowodowały katastrofę ekonomiczną, która

najbardziej dotknęła najuboższych. Dlatego przy parafiach i różnych ośrodkach z pomocą Unicefu i Caritasu zaczęły powstawać jadalnie dla dzieci i kluby matek”. – mówi ks. Miguel.

„To, że Kościół zaangażował się w łagodzenie skutków kryzysu zostało przyjęte negatywnie przez *Sendero Luminoso*. W tamtym czasie wielu kapłanów, zakonników i zakonnic, ale także ludzi świeckich angażowało się w pomoc ubogim w Chimbote. Bardzo często parafie były miejscem, gdzie przygotowywano

wspólne posiłki dla strajkujących związkowców, domagających się swoich praw." Ks. Miguel wspomina także duże zaangażowanie ludzi młodych, którzy również podejmowali prace na rzecz społeczeństwa. „Mimo tego trudnego czasu w diecezji Chimbote zaczęły pojawiać się pierwsze powołania kapłańskie. Wówczas w diecezji pracowało 35 kapłanów, w tym 20 ze Stanów Zjednoczonych i 5 z Europy. Byli to misjonarze, którzy zdecydowali się podjąć ewangelizacji i służby dla ubogich w Peru."

Parafia San Pablo dzięki pomocy materialnej pozyskanej przez pośrednictwo ks. Miguela zaczęła budowę kościoła w lipcu 1987 roku, i zakończyła ją rok później. „Ludzie wypełniali cały kościół. W tę noc, kiedy przeżyłem zamach, odprawiłem wcześniej cztery msze: jedną pogrzebową, ślubną, nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a później mszę z okazji 50-lecia małżeństwa w jednej z dzielnic."

Wieczorem tego dnia przy wejściu na plebanię ks. Miguel został postrzelony przez dwóch terrorystów, którzy przepłoszeni krzykami sąsiadów, uciekli z miejsca zdarzenia.



Kilka tygodni wcześniej bp Luis Bambarén zwołał zebranie kapłanów swojej diecezji, podczas którego uprzedzał ich, że nadchodzi bardzo trudne czasy. Na spotkaniu mówiono również o żądaniach terrorystów, którzy chcieli, aby wszyscy księża obcokrajowcy opuścili diecezję Chimbote, ponieważ byli oni uznawani jako sprzymierzeńcy imperializmu. Wbrew temu duszpasterze zdecydowali się pozostać w Peru, aby dalej ewangelizować i pomagać potrzebującym.

Po próbie zamachu na ks. Miguela *Sendero Luminoso* w sierpniu 1991 zabiło trzech misjonarzy – o. Michała i o. Zbigniewa z Pariacoto oraz ks. Alessandra z Santa. Podobne zamachy miały miejsce w innych diecezjach. „Oni jednak z pewnością byli nasionami dla zakwitnięcia Kościoła w Chimbote. Ich męczeństwo ma wielką wartość. Ta śmierć, po ludzku patrząc, nieszczęście, była budująca dla Kościoła, ponieważ oni dali życie za wiarę” – mówi ks. Miguel.

„Z wielką radością przyjąłem wiadomość o beatyfikacji Michała, Zbigniewa i Alessandra, bo jest to łaska dla Kościoła w Chimbote, Kościoła umęczonego, który zawsze popierał sprawiedliwość społeczną i pokój."

Ks. Miguel obecnie pracuje w parafii w Palma de Mallorca, w Hiszpanii, w swoim rodzinnym mieście.

Za: www.meczennicy.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

OSOBY KONSEKROWANE ZAPROSZONE NA KALWARIĘ ZEBRZYDOWSKĄ

Drogie Siostry, drodzy Bracia!

Zapraszam wszystkie Osoby konsekrowane Archidiecezji Krakowskiej na pielgrzymkę do Sanktuarium Pasyjno – Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Odpowiadając na życzenie Ojca Świętego Franciszka, pragniemy w Roku Życia Konsekrowanego wspólnie i z wdzięcznością spoglądać na naszą przeszłość, przeżywać naszą teraźniejszość z pasją i przyjmować z nadzieją przyszłość życia konsekrowanego w Kościele. Pragniemy prosić Pana Żniwa o nowe i dobre powołania do życia konsekrowanego i do kapłaństwa.

Pielgrzymka odbędzie się 13 sierpnia br., w święto Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej. A oto program pielgrzymki:
godz. 9.00 – Droga Krzyżowa od kaplicy Piłata
godz. 11.00 – Eucharystia.

Mszy św. przewodniczy i homilię wygłosi Bp Kazimierz Gurda, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Kapłanów zapraszam do koncelebrowania Mszy świętej, a wszystkich pozostałych do uczestnictwa.

Po Mszy św. Ojcowie Bernardyni zapraszają wszystkie Osoby konsekrowane na agapę.

Ponawiając zaproszenie do wspólnej modlitwy i świętowania, wszystkim z serca błogosławię.

*Stanisław kard. Dziwisz
Metropolita Krakowski*

OBLACKA „NINIWA TEAM” RUSZA ROWERAMI NA PODBÓJ ANGLII

Niniwa Team już 3 sierpnia wyruszy w swoją kolejną wyprawę – tym razem celem będą Wyspy Brytyjskie. Zespół zaprezentował dziś mapę z planowaną trasą.



Rowerzyści zakładają, że po przejazd po kontynencie zajmie im ok. 10 dni. Od momentu przeprawy promowej w Calais, pozostałe 32 dni wyprawy odbywać się będą już na Wyspach Brytyjskich. Niniwa Team podróżować będzie przez: Pol-

skę, Niemcy, Luksemburg, Belgię, Francję, Anglię, Szkocję, Irlandię Północną, Irlandię i Walię.

Trasy nie należy traktować wiążąco, bo wiele może się jeszcze zmienić. Jedną z niewiadomych jest ciągle kwestia przeprawy promowej ze Szkocji do Irlandii Płn. Przy okazji organizatorzy zachęcają do pomocy w ramach akcji „Generuj Radość Życia”. Czy będzie ich stać na drugą z kolei przeprawę promową w obie strony między wyspami?

Jeśli jesteś Polakiem, mieszkasz w pobliżu trasy, którą będzie podążać Niniwa Team i możesz udostępnić rowerzystom swoją umeblowaną, jest szansa na spotkanie! Skontaktuj się mailowo: info@niniwateam.pl

„Wyprawa 2015. RADOŚĆ ŻYCIA” to akcja organizowana przez Stowarzyszenie Młodzieżowe NINIWA jako kontynuacja corocznej tradycji zagranicznych wypraw rowerowych. Celem fizycznym rowerowej pielgrzymki są Wyspy Brytyjskie i Polacy, którzy z różnych powodów byli zmuszeni wyemigrować, a obecnie nierzadko tęsknią za rodzinami, przyjaciółmi, językiem. Działająca od 2007 r. grupa NINIWA Team była już w 42 krajach świata i przejechała ponad 36 tys. km. Za: www.oblaci.pl

ZAPISY NA STUDIUM W KARMELITAŃSKIM INSTYTUCIE DUCHOWOŚCI W KRAKOWIE

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych poznać podstawy chrześcijańskiej duchowości do Karmelitańskiego Instytutu Duchowości w Krakowie. Dwuletnią formację w Instytucie ukończyło od 1990 roku ponad 600 absolwentów. Dwuletni cykl wykładów z zakresu chrześcijańskiej duchowości prowadzony jest w sposób przystępny dla każdego. Wykłady odbywają się w piątki w godz. 17.00 – 20.15 w budynku Instytutu w Krakowie przy ul. Rakowickiej 18a (blisko dworca głównego).

Wykłady kursoryczne obejmują zasadnicze zreby duchowości chrześcijańskiej, czyli m.in.: teologię duchowości, historię duchowości, duchowość biblijną, patrystyczną, liturgiczną i zakonną. Wykłady monograficzne stanowią pogłębienie aktualnych zagadnień z duchowości.

Zajęcia na KID prowadzą karmelici boski i znani wykładowcy duchowni i świeccy, wśród nich m. in.: o. prof. Jerzy Gogola OCD, o. dr hab. Marian Zawada OCD, s. dr hab. Adelajda Sielepin CHR, ks. dr hab. Roman Bogacz, o. dr Piotr Nyk OCD, dr Cezary Sękałski. Opłata semestralna wynosi od 100 do 150 zł w zależności od statusu słuchacza. W nowym roku akademickim 2015\2016 Karmelitański Insty-

tut Duchowości rozpoczyna także comiesięczne warsztaty lub dni skupienia, poświęcone karmelitańskiemu świętym.

Zgłoszenia na Studium Duchowości prosimy kierować na adres sekretariatu: kidpoczta2013@gmail.com do 18 września 2015. Formularze zgłoszeniowe i szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.kid.edu.pl. Podobnie zgłoszenia na comiesięczne warsztaty lub dni skupienia o świętych Karmelu, znajdujące się na stronie internetowej KID-u, prosimy kierować na powyżej podany adres sekretariatu. Pierwsze zgłoszenia już do nas napływają – proszę pamiętać, że ilość miejsc jest ograniczona.

Witryna Tygodnia

PASTORES'68: O (NIE)ZBĘDNOŚCI ŻYCIA ZAKONNEGO

Drodzy Czytelnicy!

Życie konsekrowane jest radykalnym naśladowaniem stylu życia Jezusa Chrystusa. To wiemy. Jak ma się jednak ów radykalizm do obecnego etapu życia Winnicy Pańskiej? Pragnienie wypłynięcia na głębię pojawiało się w Kościele z większą mocą, gdy rzeka historii chrześcijaństwa rozlewała się szeroko i spłycał się jej nurt.

Czy żyjemy w takich właśnie czasach? Czy też przeciwnie: armia Pana, jak wojsko Gedeona, zmniejszyła swą liczebność, lecz zwiększyła się jednocześnie jej jakość – wszyscy chrześcijanie powoli odkrywają, że radykalizm ewangeliczny przestaje być luksusem, gdyż bez niego nie obronimy naszej wierności Mistrzowi?

1. Badanie historii życia konsekrowanego w Kościele to jednocześnie studium chrześcijańskiej antropologii. Jeśli odkrywamy, że chrześcijanin z natury powinien stawać się coraz bardziej podobnym do Chrystusa – patrzmy na zakony. Jeśli chcemy w miniaturze prześledzić, czym w istocie jest formacja chrześcijańska – przeróbmy schematy formacyjne najstarszych rodzin zakonnych (M. Ziolo OCSO, S. T. Praśkiewicz OCD, T. Sekulski MIC). Reguły zakonne to łatwo dostępne podręczniki – nie tylko duchowości i eklezjologii, ale również psychologii i socjologii.

2. Czy współczesny Kościół poradziłby sobie bez osób konsekrowanych? To

niewiele bałamutnie sformułowane pytanie ma swój aspekt funkcjonalno-instytucjonalny (F. Ciardi OMI), ma też jednak aspekt głębszy, dotyczący roli zakonów jako stróżów charyzmatów duchowych, niesłuchanie cennych dla naszego eklezjalnego „tu i teraz” (s. T. Paszkowska, s. A. M. Cànopi OSB, K. Dyrek SJ). Czy ogłaszany czasem kryzys życia zakonnego nie oznacza, że cały Kościół odczuwa cierpienie z powodu swej „uschłej ręki” (A. Pelanowski OSPPE)?

3. Pytania o ilość i jakość powołań zakonnych w Kościele muszą koniecznie pobudzić do refleksji na temat atrakcyjności tej drogi dziś. Wydaje się, że jeśli droga zwyczajnego ucznia Chrystusa w dzisiejszym świecie radykalizuje się, stanowiąc poniekąd konkurencję dla zakonów, to zakony muszą tym bardziej być sobą: mają być radykalnie radykalne w wypełnianiu rad ewangelicznych, a wtedy nie zabraknie im ludzi ambitnych, pragnących sprzedać wszystko, by kupić autentyczną perłę (rozmowa z s. L. Niemczurą CSSJ i P. Naumowiczem MIC, J. Salij OP, s. M. Krupecka USJK).

4. Odrobiwszy lekcję, jaką dla Kościoła stanowi fenomen życia konsekrowanego, możemy wrócić do wyzwania, jakie niesie nasza eklezjalna codzienność. Papież Franciszek wyjaśnia, co oznacza kapłańska kreatywność i dlaczego warto być dumnym ze swej diecezjalności (ks. W. Rzeszowski). P. Kreeft pomaga zrozumieć nasze szanse w toczącej się wokół nas (a czasem i w nas samych) wojnie kultur. S. Porczyk demitologizuje pojęcie depresji: z jednej strony oddziałuje ona na ludzkiego ducha, z drugiej zaś jest problemem przede wszystkim natury psychofizycznej i głównie w tej przestrzeni powinna być kurowana.

Owocnej lektury!
Ks. Wojciech Bartkiewicz

Zapraszamy na: www.pastores.pl

